

Tekst kuratorski

„Psyche” – sztuka z empatią, głos dla zwierząt

Wystawa Psyche Moniki Wanat to poruszający wizualny apel o uznanie zwierząt jako czujących, świadomych istot, nie tylko obiektów obserwacji, lecz pełnoprawnych uczestników życia na Ziemi. Projekt, rozwijany przez artystkę od 2014 roku, to efekt ponad dekady podróży, badań i artystycznych poszukiwań, które spłotyły się w jedno: opowieść o świecie widzianym z innej niż ludzka perspektywy.

Monika Wanat nie fotografuje zwierząt dla ludzi. Fotografuje je z szacunkiem, empatią, intencją uchwycenia ich indywidualności – tak, jak fotografuje się ludzi. Jej zdjęcia nie są klasycznymi dokumentami przyrodniczymi. To intymne portrety emocjonalnych relacji, mikro gestów, spojrzeń i chwil, które wymykają się stereotypowemu spojrzeniu na przyrodę. To próba zdjęcia maski anonimowości z dzikich zwierząt i oddania im głosu w świecie zdominowanym przez antropocentryzm. W świecie zwierząt artystkę najbardziej fascynuje, jak wiele jest jeszcze niewiadomych. Często brakuje nam narzędzi, by badać psychikę i emocje zwierząt w sposób, który wykracza poza czysto behawioralne obserwacje. Zastanawia mnie, gdzie przebiega granica między niepożądanym uczłowieczaniem – którego staram się unikać – a uznaniem dla osobowości, pamięci czy relacji, których jeszcze nie potrafimy nazwać. Pionierzy badań nad emocjonalnym życiem zwierząt zaczęli swoje prace w latach 70. XX wieku, więc mamy za sobą 50–60 lat badań nad zrozumieniem tej sfery. Jesteśmy więc na początku. - mówi artystka.

– Tam, gdzie jest troska, jest miłość; tam, gdzie jest miłość, jest żałoba; tam, gdzie jest żałoba, są uczucia, a tam, gdzie są uczucia – jest osoba – mówi artystka. Te słowa stanowią rdzeń całego projektu. Wanat łączy wrażliwość artystki z kompetencjami badaczki. Jej twórczość funkcjonuje na styku humanistyki, biologii i etologii, czerpiąc z najnowszych odkryć naukowych, by budować głęboki kontekst dla obrazów. Przykładem tej synergii jest fotografia Looking forward III (2022), przedstawiająca zebry w sytuacji społecznego kontaktu. Praca koresponduje z badaniami z 2025 roku, które wykazały, że zmiany klimatyczne wpływają na zacieśnianie więzi międzygatunkowych. Zebry – nawet niespokrewnione – współdziałają dla wspólnego przetrwania. To opowieść nie tylko o zwierzętach, ale i o modelu współistnienia, który mógłby zainspirować ludzi. –Zebry nie potrzebują debat ani strategii – po prostu działają razem. To lekcja dla nas – podkreśla Wanat.

Artystce trudno wskazać ulubione zwierzęta, ale to do zebra podświadomie ją ciągnie. U zwierząt najbardziej fascynuje ją inteligencja: zarówno gatunkowa, u hien, jak i osobnicza u pojedynczych zwierząt, które wyróżniają się czymś wyjątkowym. Tak jak u ludzi, zwierzęta różnią się między sobą pod względem umiejętności, wrażliwości, ciekawości. „Dlatego zawsze gdy udaje mi się zaobserwować inteligencję powyżej przeciętnej, to bardzo mnie to fascynuje i uwielbiam spędzać czas z takimi zwierzętami. Bardzo dużo nauczyła mnie też praca z końmi - bo jazda konna nie jest tylko siedzeniem na koniu, a relacją opartą na zaufaniu, zrozumieniu siebie nawzajem i właściwym odczytywaniu sygnałów”.

Od pustyń Namibii, przez sawanny Tanzanii, po chłodne pejzaże Chile Monika Wanat przemierzyła ponad 30 krajów, by opowiedzieć historie ukryte w spojrzeniach zwierząt. Jej fotografie były nagradzane i wystawiane na całym świecie, ale jej podejście pozostaje konsekwentnie intymne – skupione na detalu, emocji, spotkaniu. Jej prace nie ilustrują – one wchodzą w relację.

Psyche to więcej niż wystawa – to zaproszenie do zmiany optyki. Do zadania sobie pytań: Czy potrafimy jeszcze słuchać innych istot? Czy jesteśmy gotowi uznać ich podmiotowość? Czy współistnienie może stać się fundamentem nowej etyki? Projekt Moniki Wanat nie moralizuje, lecz proponuje poprzez obrazy inny sposób bycia w świecie. Uważny i pełen respektu. W przestrzeni zdominowanej przez hałas człowieka, Psyche to cichy manifest, który może stać się ważnym głosem w rozmowie o przyszłości dzikiej przyrody i naszej wspólnej planecie.

Według artystki najważniejsze w fotografii jest znalezienie własnej estetyki, przekazu, rozwijanie swojego stylu i eksperymentowanie z wieloma podejściami. Szczególnie jeśli chodzi o estetykę, ważne jest, aby cały czas ją rozwijać. „Mam wiele projektów „w szufladzie”, ale każdy z nich mnie w jakiś sposób rozwinął. I nie mówię też tylko o zdjęciach, ale o próbowaniu nowych rzeczy – takich jak jazda konna, nurkowanie, czy paralotniarstwo – które dają okazję do nowych kadrów. Nie wszystko stanie się życiową pasją, ale każde doświadczenie będzie cenną lekcją, wspomnieniem, a może i wyjątkowym kadrem”.

Izabela Rogala, kuratorka i historyczka sztuki

Cykl “Psyche”

Monika Wanat pracuje nad cyklem *Psyche* od 2014 roku, badając złożoność emocji wykraczającą poza ludzkie doświadczenie. Fotografuje zwierzęta z takim samym podejściem, jak ludzi — jednak nie po to, by je uczłowieczać, lecz by podkreślić ich indywidualność. Zamiast przypisywać im ludzkie cechy, uchwycić ich autentyczne wyrazy i pozwala, by ich osobowości wyłoniły się na własnych warunkach. Balansuje pomiędzy emocjami, a faktami naukowymi.

Poprzez to podejście Wanat kwestionuje antropocentryczne postrzeganie tożsamości, świadomości i ekspresji emocjonalnej. Cykl wpisuje się w szerszy dialog o relacjach międzygatunkowych i współzależności wszystkich istot żywych, skłaniając do refleksji nad tym, jak definiujemy osobowość, sprawczość i prawo do emocjonalnej złożoności.

Zakorzeniony zarówno w narracji wizualnej, jak i koncepcji cykl *Psyche* jest nie tylko studium emocjonalnego życia zwierząt, ale także zaproszeniem do spojrzenia poza granice gatunków i dostrzeżenia wspólnych wątków, które nas wszystkich łączą.

Opis wybranych prac:

Emotions, 2024

Co tutaj właściwie widzimy? Walkę, bo ciosy są skrzyżowane? A może czułość, bo trąby przytulają się jak w geście pocieszenia? A może coś zupełnie innego? Tak właśnie wygląda zabawa, ale to nie tylko zabawa. To ćwiczenie siły, ustalanie hierarchii i zasad wspólnego życia. Ale też uczenie się siebie nawzajem. To forma emocjonalnej komunikacji — testowanie bliskości, zaufania i granic. Poprzez ciało wyrażają to, co czują: radość, ekscytację, czasem frustrację. Ich gesty przypominają, że emocje nie są wyłącznie ludzkim przywilejem — są językiem, który wiele gatunków zna dużo lepiej, niż nam się wydaje.

Innocence is brown, 2024

Młode zebry rodzą się z brązowymi paskami, które z czasem ciemnieją, stają się czarno-białe. Ten proces symbolizuje przejście od niewinności do dojrzałości. Brązowe paski to nie tylko etap fizyczny, ale też symboliczny: przed wejściem w świat dorosłych podziałów, ostrych granic i reguł stada. W naturze dzieciństwo jest krótkie, ale intensywne. Jest momentem względnego bezpieczeństwa, zanim pojawi się odpowiedzialność i ważne decyzje. Praca “Innocence is brown” to przypomnienie, że każdy, nawet osoby, które dziś wydają się brutalne i pragmatyczne, przeszedł kiedyś przez etap niewinności połączony z nieporadnością, zależnością i... brakiem definicji.

Empathy?, 2024

Ogon w kształcie znaku zapytania symbolizuje moje podejście do fotografii zwierząt. Wierzę, że zarówno ludzie, jak i zwierzęta są osobami – istotami obdarzonymi duszą, uczuciami i niepowtarzalnym charakterem. Kierując się empatią, staram się uchwycić i zrozumieć emocje, które pogłębiają nasze postrzeganie życia i relacji.

Shyness, 2024

W świecie, który nagradza głośnych, gepardy uczą, że skuteczność może być niemal niewidoczna. Choć należą do rodziny kotowatych, funkcjonują poza większością kocich schematów – nie dążą do dominacji, nie budują sztywnych hierarchii, rzadko bronią terytoriów z otwartą agresją. Są subtelne – porozumiewają się szeptem dźwięków: sykiem, pomrukiem, sygnałami ciała. Ich powściągliwość nie wynika z lęku, ale z wyrafinowania – pozwala im pozostać niemal niewidocznymi, a jednocześnie w pełni świadomymi tego, co wokół. Czasem wręcz zlewają się z przestrzenią, której są częścią. Pokazują, że introwertyzm to nie brak siły, lecz jej cicha, precyzyjna forma.

Looking forward III, 2022

Zebry są wręcz stworzone do tego, by być razem. Ich paski nie są tylko wzorem – to strategia przetrwania, która rozmywa granicę między jednostkami. Trudno powiedzieć, gdzie kończy się jedna, a zaczyna druga. To nie tylko kamuflaż przed drapieżnikiem, ale też piękna metafora – wspólnoty, która działa lepiej, gdy działa razem. Widać to w ich codziennym życiu. Kiedy część stada pije wodę, inne osobniki czuwają. Ale co, jeśli tej wody zabraknie? Znamy siebie tylko na tyle, na ile nas sprawdzono – a zmiany klimatyczne właśnie zaczynają wystawiać nas na próbę. Zebry tę próbę już przechodzą. Częstsze i dłuższe susze zmieniają ich zachowania, ale nie burzą struktur społecznych. Wręcz przeciwnie – relacje stają się rzadsze, ale bardziej intensywne. Szczególnie samce, spotykając osobniki spoza swojego stada, angażują się w złożone rytuały powitania. To nie jest agresja. To demonstracja: jesteśmy tu, jesteśmy razem. Nawet jeśli nie jesteśmy z tego samego stada. Działamy razem. Bez planów pięcioletnich, szczytów klimatycznych i debat eksperckich. Po prostu - skutecznie.

Wondering, 2024

Trudno opisać małą żołą. Ma kolor jak z dziecięcej kredki i choć nie wiemy, co czuje, wygląda, jakby czuła bardzo wiele – tylko w sposób, którego jeszcze nie rozumiemy. Zostaje w pamięci dłużej niż wiele większych istot. Może dlatego, że łączy przeciwieństwa: szybkość z uważnością, samotność z przynależnością, lekkość z intensywnością. A jej głos? Czasem tylko pojedynczy dźwięk. Jak przecinek, który niczego nie kończy — tylko zostawia przestrzeń na domysły.